

bibliote. (ma)
5-11/78

TV szklany GOŚĆ

Noc listopadowa

„Noc listopadowa” Stanisława Wyspiańskiego jest czymś więcej niż jednym z dramatów scenicznych klasycznej literatury polskiej. Jest jednym z misteriów narodowych. W każdym kształcie interpretacyjnym działa potężnie na widza polskiego, który — jak to przed czterdziestu laty określił krytyk teatralny, Zdzisław Bronceł — wychodził z teatru „pijany Polską”.

Andrzej Wajda w swojej inscenizacji odszedł od konwencji stosowanej z niewielkimi odmiannami od dziesiątków lat w prezentowaniu dzieła Wyspiańskiego. Spektakl telewizyjny uwidocznił to szczególnie.

„Noc listopadowa” w inscenizacji Andrzeja Wajdy staje się właśnie misterium, Ale wolnym od rytuału obrzędowości. Albowiem każda scena, każda postać dramatu zachowuje swą konkretną treść historyczną. Cały zaś świat antyczny, tak charakterystyczny dla tego dramatu, został przez Wajdę tak precyzyjnie zharmonizowany z biegiem historycznych wydarzeń, że staje się poetyckim nośnikiem realistycznego komentarza do faktów.

Z poetyckiej formy widowiska telewizyjnego wyłania się tragizm powstańczego zrywu bohaterskiej, patriotycznej młodzieży — podchorążych i akademików — którą wspomaga patriotyczny instynkt ludu. Ale ta młodzież, działająca w uniesieniu patriotycznego odruchu, nie znajduje wodza, który umiałby zrównoważyć jej zapał, ofiarność i młodzieńczą siłę uczucia rozumnym, dojrzałym kierownictwem. W pierwszych godzinach powstania — bo przecież dramat Wyspiańskiego obejmuje tylko ten krótki okres wydarzeń nocy listopadowej 1830 roku — nikt z doświadczonych przywódców wojskowych i politycznych nie przyłącza się do zrywu młodzieży.

„Noc listopadowa” w interpretacji Wajdy ukazuje tragizm wybuchu powstania, ale ukazuje też moralne wartości niezniszczalne przez żadnego wroga, umiłowanie wolności narodowej i nieugięte ofiarny patriotyzm.

Spektakl telewizyjny „Nocy listopadowej” jest mocnym przeżyciem. Siłę działania zawdzięcza wielu czynnikom: harmonii pięknej, poetyckiej wizji tematu, wspaniałej muzyce Zygmunta Koniecznego, aktorskim kreacjom tej miary, co rola Wielkiego Księcia Konstantego w wykonaniu Jana Nowickiego, Teresy Budzisz-Krzyżanowskiej w roli Księżny Łowickiej, Anny Dymnej w roli Kory, Jerzego Stuhra w roli Wysockiego oraz zespołowi wspaniałych recytatorek ról postaci antycznych. Szczególny akcent nadaje całości autentyzm historycznych miejsc akcji — Łazienki, Belweder, ulice Warszawy.

Spektakl w Teatrze Starym w Krakowie, znany także za granicą, między innymi w Londynie i w Paryżu, przeniesiony do telewizji został dobrze dostosowany do jej wymogów i możliwości. (stg)